



PUBNUMERATA.

Rocznik 24 mk., półrocznik 12 mk., kwartalnik 6 mk., miesięcznik 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIAT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIA.

1. Wszystkim robotnikom i pracownikom zakładów przemysłowych, które zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa z dnia 23 listopada 1918 roku pozostają pod zarządkiem władz polskich, o ile robotnicy i pracownicy ci znajdowali się w dniu objęcia przez władze polskie na posterunku, przysługują jednorazowy zasiłek w wysokości marek polskich 600 na osobę.

Zasiłek powyższy przysługuje również robotnikom i pracownikom danych zakładów, wydalonym przez władze okupacyjne za strajki i za działalność polityczną, internowanym w więzieniu lub obozach jeńców i zesłanym do robót przymusowych.

2. Robotnicy, którzy otrzymają powyższy zasiłek jednorazowy, w razie zwolnienia wskutek likwidacji przedsiębiorstwa lub redukcji personelu, otrzymają 2tygodniowe odszkodowanie zgodnie z przepisami prawa.

3. Wszystkie wypłaty, dokonane na zasadzie punktu 1go, winny być zarejestrowane na rachunek odszkodowań od rządu niemieckiego.

Prezydent Ministrów

(—) Moraczewski.

Za Ministra Pracy i Opieki Społecznej

(—) Al. Prystor.

1. Ustala się następujące normy płac w zakładach państwowych, pozostających pod zarządkiem przymusowym:

chłopcy do lat 16 — 6 — 8 mk. dziennie;
wyrobnicy — 12 — 15 mk. dziennie;
pomocnicy rzemieślników 15 — 18 mk. dziennie;
rzemieślnicy (wykwalifikowani robotnicy) — 20 — 25 mk. dziennie.

Wyższe normy mogą być ustalone w poszczególnych wypadkach dla rzemieślników-specjalistów.

2. normy wskazane w p. 1 winny być wypłacane od dnia wydania dekretu Naczelnika Państwa dn. 23 listopada 1918 r.

3. określenie zarobków dla poszczególnych robotników w granicach wskazanych norm pozostawia się technicznemu kierownictwu zakładu.

4. wskazane normy zawierają dodatek wojenny w wysokości dwóch trzecich norm.

5. powyższe normy obowiązują w Warszawie, Łodzi i okolicach i w Zagłębiu Dąbrowieckim.

Prezydent Ministrów

(—) Moraczewski.

Za Ministra Pracy i Opieki Społecznej

(—) Al. Prystor.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Likwidacja wojny oraz zbliżająca się chwila ogólnego obrachunku z państwem niemieckim skłoniły Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do rozpoczęcia rejestracji wszystkich pretensji pieniężnych, które czy to z tytułu należności ubezpieczeniowych, czy też wszelkich innych mogą zgłaszać polscy robotnicy, wracający obecnie do kraju. W tym celu Wydział Emigracji i Pośrednictwa Pracy opracował specjalne wezwanie, które ma być plakatowane w całym

kraju, aby powracający z wychodźstwa robotnicy lub ich rodziny zgłaszali w najbliższych im Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy i Opieki nad wychodźcami wszelkie swoje pretensje, jak również wszelkie szczegóły, które mogą mieć wartość dowodową, niezbędną przy dochodzeniu sprawy.

W pierwszym rzędzie wchodzi tu w rachubę:

a) zapomogi dla rodzin, z powodu choroby robotnika-wychodźcy;

b) stałe zapomogi miesięczne (renty inwalidzkie), należne robotnikom-wychodźcom za nieszczęśliwe wypadki;

c) stałe zapomogi miesięczne (renty dla rodzin), należne rodzinom wskutek śmierci robotnika-wychodźcy;

d) zapomogi dla wdów i sierot, o ile zmarły był członkiem pensyjnej kasy chorych.

Prócz tego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pragnie przyjąć z pomocą wszystkim robotnikom-wychodźcom, którzy z innych względów zostali pokrzywdzeni, i wzywa niniejszym do zgłoszenia następujących pretensji:

a) o niewypłacone zarobki;

b) o zatrzymane kaucje;

c) o pozostałe rzeczy;

d) o sumy pieniężne, należne i przekazane z zagranicy wychodźcom i ich rodzinom, lecz przez adresatów nieodebrane;

e) o odszkodowania za przymusowe wywożenie polskich wychodźców oraz narzucanie polskim wychodźcom niepomierne małych zarobków;

f) o niesłusznie uiszczone podatki na rzecz państwa niemieckiego.

Należy wreszcie zgłaszać wszelkie pretensje o odszkodowanie ze strony władz niemieckich za przymusowe więzienie robotników-wychodźców wskutek ich rzekomych przewinień oraz za narzucanie im pracy niezgodnej z warunkami kontraktu i kwalifikacjami.

Zgłoszenia we wszystkich powyższych sprawach uskuteczniane być mogą osobiście lub na piśmie z podaniem wszystkich szczegółów, sprawę wyjaśniających.

Ministerstwo Ochrony Pracy i Opieki Społecznej przystępuje do zorganizowania robót publicznych.

W tym celu tworzy się Urząd Robót Publicznych, który z chwilą powstania specjalnego Ministerstwa Robót Publicznych wejdzie w jego skład.

Ministerstwo O. P. i O. S. prosi wszystkich fachowców, którzy kierowali wielkimi pracami kolejowymi, kanałowymi, regulacyjnymi, meljoracyjnymi, budowlanymi i t. p., lub brali w tych pracach udział i gotowi są wziąć udział w robotach publicznych, o zgłaszanie się osobiście lub piśmie do Urzędu Robót Publicznych w Warszawie, ul. Rysia Nr. 1.

Jednocześnie Ministerstwo zwraca się do wszystkich magistratów i sejmików, stowarzyszeń zawodowych i innych kompetentnych instytucji z prośbą o nadsyłanie wiadomości i ewentualnie projektów, dotyczących tej kategorii prac, które mogłyby być objęte robotami publicznymi.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem:

Warszawa, Ministerstwo Ochrony Pracy i Opieki Społecznej, Urząd Robót Publicznych, Rysia Nr. 1.

Urząd przyjmuje interesantów od godz. 10-jej do 12-jej rano.

W Warszawskim Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad wychodźcami, podległym Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej (Plac Wawerski 8) organizuje się specjalny oddział pośrednictwa pracy dla osób pracujących umysłowo. Z usług Warszawskiego Urzędu pod tym względem będą korzystać już w najbliższej przyszłości zarówno centralne, jak i lokalne urzędy państwowe, a z pewnością i ogół instytucji prywatnych będzie przyzwyczał się szukać na tej drodze potrzebnych im pracowników. Celem wprowadzenia pośrednictwa pracy dla osób pracujących umysłowo na normalne tory, Warszawski Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami apeluje do zainteresowanych przedsiębiorstw oraz osób, aby zwracały się doń w tego rodzaju wypadkach.

Z Rady do spraw higieny i inspekcji mieszkań.

Czwarte posiedzenie Rady poświęcone było rozpatrzeniu opracowanego przez Wydział higieny i inspekcji mieszkań projektu, prawa tymczasowego ochrony lokatorów i zapobiegania brakowi mieszkań. Projekt składa się z czterech części:

- 1) ochrona lokatorów;
- 2) urzędy mieszkaniowe;
- 3) urzędy pojednawcze;
- 4) o środkach zapobiegania brakowi mieszkań.

Projekt zaopatrzonego następcami motywami: Ustawa obowiązująca o ochronie lokatorów została przyjęta przez ogół z nieufnością. Niejasność redakcji oddzielnych artykułów, a szczególnie tendencja wyraźna pod pozorem obrony interesów lokatorów dać możność właścicielom domów podnieść znacznie komorne w stosunku do pobieranego przed wydaniem ustawy, zrobiły swoje. Ustawa prawie wcale stosowana nie była i nie jest.

Zachowanie zasady, że sprawa mieszkaniowa jest sprawą prywatną pomiędzy gospodarzem i lokatorem, wobec głodu mieszkaniowego, wywołanego przez przyczyny ogólne, postawiło lokatora w zależności od woli gospodarza i dało pole dla wyzysku i lichwy mieszkaniowej.

Nowe prawo mieszkaniowe, które wniesione będzie przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej do Sejmu, oparte jest na zasadzie, że społeczeństwo, jako zainteresowane w uregulowaniu sprawy mieszkaniowej przez urzędy gminne, będzie miało w sprawach głós decydujący.

Rozporządzanie się lokalami przez właścicieli domów będzie ograniczone i kontrolowane przez odpowiednie organy urzędów gminnych.

Obecny stan krytyczny w sprawie mieszkaniowej wymaga jednak rozstrzygnięcia natychmiastowego.

Prawo tymczasowe ochrony lokatorów i zapobiegania brakowi mieszkań, które przewiduje zmiany w ustawie obowiązującej, powołuje do życia urzędy do spraw mieszkaniowych, urzędy pojednawcze z władzą sądową i ustanawia środki walki dożądnej z głodem mieszkaniowym, jest tym środkiem legalnym, którego wymaga chwila obecna.

Motywy do części pierwszej projektu.

Część pierwsza jest to odpowiednio zmodyfikowane Ustawy obowiązującej ochrony lokatorów, ogłoszonej w dniu 10 września r. b.

Zasadniczą normę dla określenia wysokości komornego pozostawiono tę samą, tylko określoną przez miesiąc czerwiec 1914 r., a nie przez dzień 30 czerwca 1914 r.

Wysokie komorne, jakie było w r. 1914, zachowanie obliczania rubli przy przejściu na marki według kursu urzędowego, trwanie nadal niernormalne

nych stosunków ekonomicznych, które pociągnęły za sobą konieczność obniżenia komornego i podnoszenia ceny komornego przez właścicieli domów z powodu zwiększonego napływu ludności, a nie z powodu ustania niernormalnych stosunków ekonomicznych,— wskazało na konieczność: a) podciągnięcia pod ustawę ochrony lokatorów wszystkie lokale; b) zwiększenia stopy procentowej obniżki dla lokali w Warszawie, Łodzi, Zgierzu i Pabjanicach; c) zniesienia procentowej podwyżki na lokale na prowincji. Położenie rodzinne nie zostało uwzględnione w nowym prawie, jako okoliczność, stanowiąca o ochronie lokatora lub nie.

Urzędy do spraw mieszkaniowych i zarządy gminne winny baczyć, aby przy braku mieszkań nie były one zajmowane przez nieodpowiednią liczbę mieszkańców. Położenie rodzinne lokatora nie powinno jednak w pewnych wypadkach służyć źródłem dochodu dla gospodarzy.

Skreślony również został artykuł, omawiający, do jakich lokali stosuje się Ustawa, pozostawiony został tylko artykuł, omawiający, do jakich lokalów Ustawa stosowana być nie może.

Motywy do części drugiej projektu.

Całokształt działalności wykonawczej w zakresie sprawy mieszkaniowej w obrębie gminy należeć winien do zarządu gminnego, jako bezpośrednio w danej sprawie zainteresowanego. Stosunek władzy centralnej do zarządów gminnych w tej dziedzinie najracjonalniej postawiony został w Anglii, gdzie Ogólne Ministerstwo samorządowe „Local Government Board” swoją ingerencją ogranicza do instruowania i subsydiowania gmin. Swoją rolę Ministerstwo Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej widzi również w ogólnym kierownictwie polityką osiedleńczo-mieszkaniową i ingerencją w stosunku do gminy wykonywać chce w zakresie udzielania przez organa swe fachowych instrukcji i porad, wyjednywania zapomóg państwowych i popierania wszelkiej inicjatywy mieszkaniowej.

Organami zarządów gminnych do spraw mieszkaniowych będą urzędy odnośne, których organizacja i skład uzależniony został od wielkości gminy.

Obowiązki urzędów do spraw mieszkaniowych określone zostały ogólnie lecz szeroko: „Wyszukanie i stosowanie środków, mających na celu stworzenie dostatecznej ilości zdrowych, tanich i estetycznych mieszkań, szczególnie dla klasy nieposiadającej” — zmierzano to do pozostawienia gminie szerokiej swobody i rozwinięcia wszechstronnej inicjatywy — oczywiście pod kontrolą organów centralnych. Nieco obszerniej omawiana jest inspekcja mieszkaniowa; w celu obciążenia gminy, projekt przewiduje sprawowanie nadzoru przez siły społeczne, które w tym celu należy zaopatrzyć w pewne pełnomocnictwa. Funkcje nadzoru mieszkaniowego polegają między innymi na wizytowaniu mieszkań i wnikaniu w stosunki mieszkańców i dlatego pełnomocnictwa personalu nadzoru pożądanym było określić prawodawczo. Urzędy do spraw mieszkaniowych gwoi oszczędności mogą podejmować i inne pokrewne zadania społeczne; projekt ten miał tu na widoku głównie zadania sanitarne, regulacyjne i komunikacyjne w obrębie jednej lub paru gmin.

Urzędy mieszkaniowe, jako zlecenie od władzy centralnej, przestrzegają wykonywania państwowych przepisów i regulaminów mieszkaniowych, mogą również wydawać i własne, nie przekraczające jednak wspomnianych przepisów i regulaminów, jako ramowych.

Motywy do części trzeciej projektu.

Konieczność powstania specjalnych sądów dla spraw mieszkaniowych uznana jest ogólnie. Już w Ustawie obowiązującej widzimy rozszerzenie sposobu postępowania w sądach przy rozpoznawaniu spraw mieszkaniowych.

Powstanie urzędów pojednawczych wskazuje również, że sprawy mieszkaniowe mają charakter odrębny i wymagają dla rozpoznawania ich komitetów specjalnych, w skład których wchodziłyby przedstawiciele lokatorów i właścicieli domów, jako ławnicy.

W prawie tymczasowym urzędy pojednawcze wzorowane są co do organizacji i funkcji na istniejących urzędach pojednawczych, tylko że posiadają prawo wyrokowania, jako instancja pierwsza; drugą instancją dla urzędów pojednawczych Wydziały Odwoławcze Sądów Okręgowych.

Oprócz spraw, związanych z najmem i użytkowaniem mieszkań, urzędy pojednawcze rozpoznają sprawy pomiędzy urzędami gminnymi i właścicielami domów i nieruchomości, wynikające przy stosowaniu środków o zapobieganiu brakowi mieszkań.

Motywy do części czwartej projektu.

Krajowi grozi dotkliwy głód mieszkaniowy. Wytwórczość budowlana w czterech latach wojny prawie zanikła, całe dzielnice kraju zniszczone zostały przez działania wojenne, liczne domy starsze nie naprawione wskutek drożyzny materiałów budowlanych i robocizny stały się niezdadne do użytku.

Podaż mieszkań, wskutek napływającej fali emigrantów oraz przystoju naturalnego ludności, staje się niedostateczną i warunki mieszkaniowe, które i przed wojną były prawdziwą klęską szczególnie dla ludności uboższej, — pogarszają się zastraszająco z dnia na dzień. Już obecnie Wydział Higieny i Inspekcji Mieszkań zajęty jest przygotowaniem projektu praw, umożliwiających podjęcie racjonalnej polityki osiedleńczo-mieszkaniowej. Zanim jednak praca ta ukończona zostanie, a pominięte prawa po zatwierdzeniu przez organa prawodawcze otrzymają moc i znajdą zastosowanie w życiu — niezbędne jest zarządzanie środków doradczych przeciwko groźnym skutkom zwiększającego się stale braku mieszkań małych i ich drożyznie. Projekt prawni zapobiegania brakowi mieszkań małych daje zarządowi gminy możliwość stosowania środków, poczynając od zakazu rozbierania domów aż do racjonalnego wyczerpania i wstrzymywania dopływu do gminy ludności niestałej. Ponieważ głód mieszkaniowy występuje stopniowo i skutki jego w miarę napływu ludności stają się coraz dotkliwsze, przeto i środki zaradcze obmyślane i ułożone zostały w ten sposób, aby od względnie łagodnych można było przejść do bardziej radykalnych. Zarządy gminne mogą i winny stosować je nie w całej rozciągłości, lecz w miarę rzeczywiście ujawniającej się potrzeby.

Po dłuższej i bardzo ożywionej dyskusji Rada przyjęła § 1 części pierwszej projektu w redakcji następującej:

§ 1. W miastach i osadach Państwa Polskiego za zasadniczą normę dla określenia wysokości komornego przyjmuje się cena najmu lokalów w czerwcu r. 1914.

Dla Warszawy, Łodzi, Zgierza i Pabjanic ceny mieszkań:

- 1-izbowych podlegają obniżce o 50 proc.
- 2-izbowych (pokój z kuchnią) obniżce o 40 proc.
- 3-izbowych (2 pok. z kuchnią) obniżce o 30 proc.
- 4-izbowych (3 pok. z kuchnią) obniżce o 20 proc.
- 5-izbowych (4 pok. z kuchnią) obniżce o 10 proc.
- 6-izbowych (5 pok. z kuchnią) obniżce o 5 proc.

Wysokość komornego za mieszkanie 6-pokojowe i większe w pomienionych miastach i za wszystkie wogóle mieszkania w innych miastach i osadach Państwa Polskiego nie może przekraczać komornego, pobieranego za te lokale w czerwcu r. 1914.

Przy obliczaniu liczby izb nie są brane w rachubę alkowy i przedpokoje.

Cena komornego, określona w walucie rublowej, oblicza się w stosunku rb. 100—216 marek—250 kor.

Kronika polityczno-społeczna.

Mowa prezydenta Wilsona. Na zebraniu kongresu w Kapitolu (Washington) Wilson wyłosił wielką mowę. Przeczytałszy warunki rozejmu, zawartego ze sztabem głównym niemieckim, prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, co następuje: „Wojna ma się ku końcowi, ponieważ komenda niemiecka, przyjmując warunki rozejmu, nie będzie w stanie nadal jej prowadzić. Obecnie możemy już zdać sobie sprawę z wyników wojny. Zbrojny imperializm w tej formie, jak go pojmowali ludzie, stojący przedwczoraj jeszcze na czele Niemiec, został pokonany, a niesłychane ambicje militarne poniosły zupełną klęskę. Atóż obecnie zechciałyby wskazać pokonaną zmoreg? Wielkie narody, które złączyły się w celu zniweczenia jej, łączą się obecnie we wspólnych usiłowaniach ustalenia takiego pokoju, któryby zaspokoił dążenie do bezinteresownej sprawiedliwości, przenikające cały świat. Chcę one wytorzyć takie stosunki, któreby były czemś lepszym i trwałszym, niż egoistyczne interesy potężnych mocarstw. Wilson zapowiada, że wszelkie środki, mające na celu zaopatrzenie Niemców w żywność, zostaną przedsięwzięte. Głód nie rodzi reform, rodzi on obłąd i wybruki, które czynią regularne życie niemożliwym. Wybruki nie doprowadzają do niczego.

Nieład sprowadza klęskę. Teraz nieistotne i to wszystko, co w niej tkwi, należy do ludów, które zachowują ponowność nad sobą; przyszłości do tych, którzy okazali się prawdziwymi przyjacielami ludzkości. Zdobywać broń, jest to zdobywać na pewien czas tylko; podbijając świat, pozyskując jego szacunek — jest to robić podobną na stałe.

Ustęp najbliższy dotyczący sprawy polskiej brzmi jak następuje: „Narody, które świeżo wydobyły się z pod jarzma rządów absolutystycznych i które wreszcie wywalczyły sobie wolność, nie znajdują nigdy skarbów wolności, których szukają, jeżeli szukać ich będą nadal przy świe-

tle pochodni. Przekonają się one, że ścieżki zbroczono krwią ich własnych współbraci prowadzą nie do celu marzeń, lecz na bezdroża.

Musimy mocno trzymać w dłoniach światło, zanim narody te odnajdą swoją duszę. Tymczasem musimy ustalić pokój, który zapewni im należne miejsce między narodami świata, usunie obawy ich przed sąsiadami i przed byłymi panami, zagwarantuje im bezpieczeństwo i spokój, dopóki nie uporządkują swych spraw.

Nie wątpię o ich zdolnościach. Mamy pewne dane, które pozwalają przypuszczać, że wybiorą one drogę samoopanowania i pokojowego przystosowania się do warunków. Jeżeli uczynią to, oddamy do ich rozporządzenia wszystko, co tylko możemy. Jeżeli nie, musimy cierpliwie i z sympatją oczekiwać na ich przebudzenie się, które z pewnością niebawem nastąpi.

Na zakończenie powiedział Wilson: „Wszystko, co o Ameryka walczyła, spełniło się. Obecny nasz szczególny obowiązek jest pomagać przykładem, trzeźwością i materialnymi środkami do ustalenia sprawiedliwej demokracji na całym świecie”.

Kresy polsko-ewangelickie. Wczoraj w gmachu Tow. Hygienicznego przy ulicy Karowej odbył się wiec w sprawie kresów polsko-ewangel. Śląska i Mazowsza. Przewodniczyli: p. A. Osuchowski i pastor Bursche, sekretarzem pastor Tosio. Przemawiali pp: Janowski, Glass, Rosset, Dąbski i poseł Korfanty. Mówcy, podkreślając historyczne, etnograficzne i narodowe prawa przynależności Górnego Śląska i Mazowsza do Polski, wyrażali irwałą nadzieję, że Górno-Szlazacy, jak i mazury pręcej pod wpływem umiejętniejszej agitacji polskiej zbudzą się z obecnej drzemki i przyłączą się do swego pnia narodowego, jako krew z krwi i kość z kości polskiej.

Uchwalono jedyną krótką rezolucję, wyrażającą wdzięczność prezydentowi Wilsonowi i pewność, że Polska tolerancyjna przyjmie swych ewangelickich synów na swe łono iście po bratersku.

Wiec żołnierzy-Polaków w Poznaniu. W niedzielę ubiegłą odbył się w Poznaniu w ogrodzie „Columbia” wiec żołnierzy-Polaków. Musiano wiec urządzić pod gołym niebem w ogrodzie, ponieważ sala okazała się za ciasną.

Zagali obrady hasłem „Cześć ojczyźnie” pan Adam Piotrowski z Poznania, poczem w przemówieniu wstępnym w żywych słowach przedstawił zebrany przemiany w życiu politycznym, jakie się w dniach ostatnich dokonały.

Drugim mówcą był p. Zygmunt Wiza, który zachęcał żołnierzy do wypełniania powinności przy sroczowaniu nad spokojem w mieście i zachowaniu dyscypliny naszego. Ponieważ da się to przeprowadzić jedynie przy sprężystym zorganizowaniu się, dlatego powinien zkiem świątym każdego żołnierza-Polaka powinno być do organizacji takich wstępować.

Jako trzeci mówca wystąpił p. Henryk Śniegocki, który nawoływał do szerzenia oświaty wśród mas ludowych, szczególnie zaś, ażeby przeciwdziałano fałszom, rozśiewianym przez ludzi nieuczynych ze strony wrogię, iż w Polsce nowo się otradzającej nastana znowu czasy prześladowania ludu. Jeżeli już opowiadania z przeszłości polegają na fałszach, umyślnie przez wrozków w celach zrozumiałych rozszerzanych, to w przyszłości zupełnie tego obawiać się nie potrzeba, bo Polska zmartwychwstała będzie i być musi Polska ludowa.

W dalszym ciągu przemawiał p. Andrzejewski z Poznania, apelując gorąco do łączenia się w organizacje wojskowej i spełniania obowiązków, jakie czas obecny na każdego żołnierza-Polaka nakłada.

Raz jeszcze zabrał głos przewodniczący, p. Piotrowski, który reasumując wywody wszystkich mówców, zachęcał do zachowania spokoju i równości, a wtenczas nadzieję naszym stanie się zadość.

Na zakończenie zebrani zaśpiewali pieśń, zastosowaną do dnia dzisiejszego (słowa Rom. Wilkanowicka) na nutę: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem”.

Wiec odbył się z całą powagą chwili i wywarł na zebranych wrażenie podniosłe.

Zmiany w placach urzędników miejskich. Koszt podwyższenia plac urzędników miejskich, bez podniesienia plac personalni wydziału zaopatrywania, obciąży miasto sumą 1.056.525 mk. miesięcznie, czyli zgorą 12 milionów mk. rocznie.

Kasa miejska środków tych nie posiada i nie przewidywa, aby je posiadać mogła.

Wysokość dopłat uwidoczna następująca tabela:

Liczba urzędników	Pensje obecne z dod. drożyzn.	Pensja nowa	Ogółem marek
1471	— 135 + 100	450	316.265
284	— 160 + 100	525	75.280
470	— 180 + 100	575	138.650
169	— 200 + 100	600	50.700
378	— 240 + 100	670	126.030
132	— 275 + 100	750	49.500
172	— 300 + 100	800	68.800
145	— 350 + 100	850	56.550
65	— 420 + 100	900	24.650
71	— 480 + 100	960	26.980
20	— 600 + 100	1020	6.400
10	— 650 + 100	1120	3.700
17	— 670 + 100	1150	6.460
16	— 715 + 100	1200	6.160
4	— 775 + 100	1250	1.500
1	— 795 + 100	1275	380
1	— 900 + 100	1500	4.800
11	— 1.000 + 100	1400	3.190

Nadwyżka dla lekarzy szpitalnych wyniesie 90.000 marek miesięcznie, co ogółem stanowi 1.056.525 marek.

Minster Haase na Śląsku. Do Gliwice na Górny Śląsk przybył na zebranie minister Haase z Berlina, który w przemówieniu swem tam wygłoszonym, zwracał uwagę na konieczność zachowania jaknajlepszych stosunków pomiędzy Polakami a Niemcami na Śląsku, podkreślając konieczność zjednania sobie Polaków.

„Co do rad robotników i żołnierzy — mówił minister berliński — to uważam, że byłoby nieszczęściem, gdyby rady robotników wybierano wedle narodowości zapatrywano albo gdyby rozmaite rady robotników obok siebie

istniały. Kładziemy jaknajwiększą wagę, ażeby Polaków nie zraził. Nie wolno ich łaskawić tu i tam dopuszczając, tylko należy ich uważać jako równoprawnych i z nimi razem we wspólnym celu pracować. Jeżeli się to stało, to wtedy najlepiej się o spokój wewnątrz kraju. Byłoby to wielkim czasem postaraniem, a na kongresie pokojowym wzmocniony nasz stanowiąc. Nie zapominać przebieg, panowie, że podkopaliśmy nasze położenie na kongresie pokojowym, gdyżby teraz narodowe szczytowanie między Niemcami a Polakami miało się rozszerzyć. Musimy koniecznie żyć z Polakami w pokoju i przyjaźni. Już wczoraj naczelna rada ludowa doniosła nam, że się wyrociła do prezydenta Wilsona, albowiem ludność polska słuszenie się obawia, że rzekoma obrona granicy ma jedynie jako zadanie niepokoić ją wewnątrz kraju. Byłoby dla naszej sprawy jaknajwiększym niebezpieczeństwem, gdyby p. Wilson wskutek pogłosek, może nieusprawiedliwionych, zupełnie się do strony polskiej przychylił. Naszym zadaniem powinno być postarać się o zupełną bezstronność p. Wilsona.

Konieczne jest w przyszłości zachowanie stosunku wzajemnego zaufania między Niemcami a Polakami.

Francja spodziewa się pomocy ekonomicznej z Ameryki. P. André Tardieu, kierownik komisji generalnej do spraw francusko-amerykańskich, w oświadczeniu dla prasy zagranicznej powiedział: „Przygotowując akcję odbudowy, Francja ma nadzieję na pomoc swoich sprzymierzeńców. Straciłszy 2.500.000 ludzi. Zabrakło 15-jej części naszej ludności w chwili, kiedy potrzebować będziemy całej siły materialnej i moralnej dla dzieła przebudowania naszego życia. 350.000 domostw nam zniszczono; żeby je odbudować, zużyjemy 6 milionów dni roboczych i wydatkować 10 miliardów franków. Powiem Wam otwarcie, Amerykanie, których gościem jestem po raz trzeci w ciągu wojny, czego Francja spodziewa się od Was: potrzebujemy przede wszystkim natychmiastowej pomocy w materiale roboczym. Mamy nadzieję, że Wasze siły techniczne i inne zechcą współpracować z nami. Rozpocznemy wkrótce kolosalną pracę transportową, mającą na celu zaoprowadzenie prowincji odebranych wrogiem, zajmujemy się przejmowaniem kolei w północnej i wschodniej Francji, będziemy musieli uwolnić od gruzów ziemię do niedawna okupowaną. — Wasza armja nam w tym pomoże. Potrzebujemy również kredytu w dolarach, pokrywających w stosunku do 50% nasze wydatki na odbudowę. Zapewnienie tej pomocy finansowej zbawiennie wpłynie na nastrój Francji.

Finanse Anglii. Na posiedzeniu Izby Gmin w dn. 22 listopada p. Bonar Law przedłożył ostatni projekt kredytów na bieżący rok finansowy, w którym nie przewidziano znacznego zmniejszenia wydatków, a to ze względu na koszty demobilizacji, budowy okrętów handlowych w miejsce floty wojennej i transport żywności do Europy. Zasiłki, użyczone przez Anglię sprzymierzeńcom, do dn. 19 października wyniosły milja 4 465 milionów funtów szterlingów, z czego najwięcej, 568 milionów otrzymała Rosja. Sprawa drugą wewnętrzną przedstawia się dla Anglii bardzo pomyślnie. Bonar Law za dobitny rezultat wojny uważa między innymi wytworzenie ścisłego porozumienia między Anglią a jej sojusznikami

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 27 listopada (PAT). — Operacje w Galicji wschodniej i na Wołyniu rozwijają się pomyślnie. Dnia 24 b. m. oddział kapitana Zbrowskiego z grupy majora Bończy Uzdoskiego zajął Włodzimierz-Wołyński, wysyłając patrol w kierunku Łucka i Kowla.

Dokonano oczyszczenia okolic Bełżca z band ukraińskich. Na zachód od linii kolejowej Bełżec—Rawa Ruska panuje spokój. Na wschodzie od niej gromadzą się większe bandy uzbrojonego chłopstwa ruskiego.

Oddziały majora Wiczorkiewicza zajęły Hrebne, 7 kilometrów na północ od Rawy Ruskiej. Oddziały podpułkownika Swobody zajęły Chyrów.

Most na Szkle koło stacji Sucharów Ukraincy uszkodzili.

W Kieleckiem, celem ujęcia grasujących band rabusiów, wysłała komenda generalna ekspedycje karne. Ostatnia ekspedycja odeszła do Wodzisławia.

Szef Sztabu Generalnego.

Za zgodność: Nicniewski, ppłk.

Szczegóły walk o Lwów.

Kraków, 27 listopada (PAT). — Dzienniki przyznają w dalszym ciągu szczegóły z walk ostatnich we Lwowie. Między innymi donoszą, że wiceprezydent namiestnictwa, hr. Wodzicki, wezwał wszystkich urzędników-Polaków, aby się zgłosili do namiestnictwa i z powrotem podjęli urzędowanie. Aparaty prezydjalne namiestnictwa nie zostały zniszczone, w szybach natomiast widać dziury, powybijane kulami.

Tak samo na murach znać ślady kul armatnich. Onegdaj przeprowadzono przez Lwów transport jeńców ukraińskich z kilkunastu oficerami. W transportie znajdowało się kilkuset żołnierzy, wziętych do niewoli w walkach pod Lwowem. Wśród jeńców ukraińskich znajduje się adwokat dr. Starosolski, znany działacz ukraiński, o którym w kołach ruskich

przed kilku dniami twierdzono, że był przez Polaków rozstrzelany.

Począta lwowska uruchomiona będzie w najbliższych dniach w ten sposób, że zajęty zostanie dla niej gmach seminarjum ruskiego.

Z powodu braku znaczków pocztowych, porto opłacane będzie w gotówce.

Legjoniści zdobyli we Lwowie pociąg, naładowany przyborami do urządzeń telefonicznych i kilkuset aparatami telefonicznymi.

Kraków, 27 listopada (PAT). — Dzienniki donoszą, że po stronie polskiej walczyły we Lwowie, oprócz młodzieży szkolnej w wieku 14 lat, także uzbrojone legjonistki, które spisywały się bardzo dzielnie. Ogólną uwagę zwracała swoją odwagą pani Trzebiecka, która z karabinem w ręku pełniła służbę na jednym z najtrudniejszych odcinków, pod cytadelą, gdzie po stronie polskiej prowadził atak podporucznik Mond. Tu na stokach cytadeli trwały uporczywe walki, którym dopiero polska artylerja położyła kres, zmusiwszy ruskie baterje do milczenia. Wśród ochotniczek znajdowały się kobiety z rozmaitych sfer: były słuchaczki uniwersytetów i konduktorki tramwajowe, córki radców i dozorców domów; wszystkie walczyły razem obok siebie. Poległo ich 16.

„Pobudka“ donosi, że między poległymi znajduje się p. Józefa Walter, oraz legjonistka Tynikówna, która samotnie zdobyła karabin maszynowy.

Dalej donoszą dzienniki, że przy zdobywaniu Lwowa odznaczył się 5-y pułk piechoty z Rzeszowa. Wielu z jego żołnierzy padło przy ataku na koszarę i dworzec lyczakowski. Wśród bohaterskich obrońców Lwowa znaleźli się też mazurzy ze wsi Wysocków, pod Rzeszowem. Cała młodzież tej wsi ruszyła na obronę Lwowa.

Lwów, 27 listopada (PAT). — O walkach o pocztę przynoszą dzienniki tutejsze następujące szczegóły: Garstka młodzieży, złożona z 16 chłopców i dwóch kobiet, jakotako uzbrojonych, pod wodzą oficera, dotarła do poczty, obsadzonej przez Rusinów. Przy pomocy ręcznych granatów wybito właz w bramie, poczem po krótkiej walce poczta została zdobyta. Rusini uciekli. Ta garstka zdobywców broniła zdobytą pozycję przez blisko dwa tygodnie, odcięta od świata, znajdując się bez przerwy pod ogniem ruskich karabinów maszynowych i dział. obrońcy walczyli bez zmiany. Gdy w końcu, z powodu pocisku armatniego, zapalił się dach na prawem skrzydle i zawalił się, obrońcy przenieśli się do lewego skrzydła. O gaszeniu pożaru nie było mowy. Mimo to, obrońcy wytrwali do końca, gdy siły polskie, napierające naprzód, rozstrzygnęły wreszcie o posiadaniu poczty.

Kraków, 27 listopada (PAT). — Do filii krakowskiej Banku krajowego nadszedł telegram od dyrektora Banku krajowego we Lwowie, prof. Jerzego Michalewskiego, z doniesieniem, że Bank krajowy we Lwowie, w czasie zajęcia miasta przez ukraińców od dnia 1 do 22 listopada, żadnych nie poniósł szkód i że wszystkie fundusze, gotówka, depozyty, księgi, lokal i urządzenie pozostały nieknięte.

Gość angielski u biskupa Sapięhy.

Kraków, 27 listopada (PAT). — W odwiedziny do ks. biskupa Sapięhy przybył jako gość ks. biskup Forster z Londynu, który znajdował się przy bałkańskiej armji Koalicji, a obecnie odbywa podróż wizytacyjną. Ks. Forster przejechał przez Galicję od Tarnopola do Lwowa, gdzie się zatrzymał i był świadkiem ostatnich walk. Ks. biskup Forster poczynił przy tej sposobności spostrzeżenia co do zachowania się Ukraińców. W tym kierunku wyraził się gość angielski zupełnie niedwuznacznie, nadmienając, że swe obserwacje zakomunikuje we właściwym miejscu.

Przeglądanie aktów szpiegowskich.

Kraków, 27 listopada (PAT). — Z polecenia komisji likwidacyjnej, rozpoczęli wczoraj mężowie zaufania, powołani ze sfer obywatelskich, w porozumieniu z generałem Gologórskim, przeglądanie aktów, odnoszących się do spraw wojskowo-szpiegowskich, zajętych w krakowskim Kundschafter Stelle. Wyniki badań będą ogłoszone.

Manifestacja narodowa w Krakowie.

Kraków. — W niedzielę rano, po uroczystych nabożeństwach we wszystkich kościołach krakowskich, na uproszenie zgody w narodzie, uformował się na Rynek główny olbrzymi pochód.

Na czele pochodu postępowała orkiestra wychowanków zakładu św. Józefa. W pochodzie wzięły udział wszystkie warstwy społeczne. Przybyli przedstawiciele instytucji naukowych i społecznych, pro-

fesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Federowicz z gromem radców miejskich, Związek Kółek rolniczych z muzyką włościańską, który w pochodzie stanowił osobną grupę. Ponad falą głów ludzkich powiewały sztandary koalicyjne. Niesiono również transparenty z napisami: „Niech żyje Wilson!“, „Niech żyje Paderewski!“, „Niech żyje Ameryka!“, „Żądamy rządu trójdzielnicowego!“, „Niech żyje wojsko polskie!“, „Niech żyje Śląsk!“ i t. d.

Pięćdziesięcioletni tłum postępował przez ul. Sławkowską i Basztową ku pomnikowi pogromcy Germanów. U stóp pomnika przemawiali: dr. M. Starzewski, włościanin Cholewicki, Kozlik i dr. F. Konczyński, który przemówił imieniem polskiego Stronnictwa republikańskiego.

W pięknej mowie podniósł mowca, że wolnej Polsce nie może braknąć tych 4.000.000 Polaków, którzy najdłużej wytrzymali nacisk buta germańskiego. Reprezentantom Wielkopolski i Śląska pierwsze miejsca należą się w rządzie warszawskim. Bez nich niema rządu naprawdę polskiego.

Po przemówieniu dr. Konczyńskiego olbrzymi tłum ruszył przy dźwiękach orkiestry ul. Florjańskiej ku Małemu Rynekowi, gdzie uczestnicy manifestacji rozeszli się do domów.

Niemcy nie chcą oddać Wielkopolski.

Berlin. — Komisja wykonawcza rady żołnierskiej głównego dowództwa armji wydała następującą odezwę:

Do wszystkich rad żołnierskich armji:

Koledzy! Nowe państwo ponosi jeszcze skutki świetnie przeprowadzonego przewrotu, a już naszej odrodzonej ojczyźnie grożą nowe niebezpieczeństwa. Podczas, gdy jesteśmy gotowi do złożenia broni, pragnie nowo powstała Polska nadużyć naszego chwilowego położenia; bezzwrotnie niemiecki kraj ma być oderwany od wielkiej niemieckiej ojczyzny. Całe nasze poczucie prawne oburza się na myśl tę, że nie zważając na zasady pokojowe Wilsona, z gruntu niemieccy bracia i dzielnicy mają być gwałtem oderwani i pod polskie obce panowanie oddani.

Koledzy! Pozostawmy na później przebieg tych zamiarów — nas ten objaw powinien przestrzedz przed rozterkami i rozprzeżeniem. Zgodni i zwarci musimy gromadzić się około rządu, popartego zaufaniem ludu. Wtedy jedynie osiągniemy wpływy, by zbudować pokój ludów, który ochroni lud niemiecki przed narodem rozerwanym i zapewni mu prawo samostanowienia.

Kwaterna główna, 24 listopada 1918 r.

Wilhelm II pod sądem.

Zurych, 27 listopada (PAT). — „Zuericher Morgenzeitung“ donosi z Paryża:

Koalicja zawiadomiła rząd holenderski, że uważa byłego cesarza niemieckiego za jeńca i czyni rząd holenderski odpowiedzialnym za ewentualną jego ucieczkę.

Komisja dla zbadania zbrodni, popełnionych przez byłego cesarza Wilhelma od chwili wybuchu wojny światowej, zbierze się w piątek w Wersalu.

Protesty niemieckie w sprawie Śląska.

Wrocław, 27 listopada (WAT). — We wszystkich miastach Śląska górnego odbywają się, jakby jedną ręką organizowane, niemieckie wiece protestu przeciwko oderwaniu Śląska od Prus. Jednocześnie prawie rezolucje, uchwalane na wiecach tych, do wola, że od lat 800 Śląsk górny nie należy już do Polski, że używany tam obecnie „dialekt“ polski wprowadzony był przez agitatorów sztucznie przed 60 dopiero laty, że kultura Śląska jest niemiecka, najżywniejsze interesy kraju ciążyą ku Niemcom i t. p.

Bezrobocie ogarnęło Śląsk.

Bytom. — Bezrobocie górników rozciągnęło się na wszystkie prawie kopalnie i przybrało wielkie rozmiary.

Odpowiedź Balfoura.

Londyn. — Z powodu zawieszenia broni z Niemcami przedstawiciel londyński polskiego Komitetu narodowego, hr. Sobanski, przesłał w imieniu Komitetu sekretarzowi spraw zagranicznych, Balfourowi, powinszowania dla narodu Wielkiej Brytanji, który wspólnie z innymi ocalił wolność świata. Sobanski wyraził pewność, że Polska całym sercem współpracować będzie z innymi nad przywróceniem pokoju i odbudową nowego, lepszego świata.

Balfour odpowiedział listem następującym:

Panie! W chwili, gdy zawarcie zawieszenia broni z Niemcami umacnia złączone wysiłki aliantów dla sprawy wolności, rząd J. K. Mości więcej,

niż zwykle, świadomy jest lojalnego współpracownictwa narodu polskiego podczas tej okrutnej wojny. Jest to dla mnie wielką przyjemnością, że mogę w imieniu rządu J. K. Mości przesłać narodowi polskiemu serdeczne powinszowania.

Podpisano: James Balfour.

Ruch anti-dynastyczny w Holandji.

Londyn, 28 listopada (WAT). — „Daily Mail“ donosi z Amsterdamu: Wiadomości, jakie nadchodzą do nas z Holandji, wskazują na silny ruch anti-dynastyczny, na czele którego stoi przywódca anarchistów Wykop oraz Troelstra. Istnieją poważne poszlaki, że ruch ten popiera nowy rząd niemiecki, wierny starym metodom aneksyjnym pod pokrywką socjalizmu. Gabinet holenderski oświadczył, że będzie jaknajenergiczniej walczył przeciwko temu ruchowi. W tym celu zostały wydane szerokie zarządzenia natury wojskowej.

Robotnicy polscy powracają z Prus.

Toruń. — Jak donosi „Gazeta toruńska“, obecnie przejeżdża przez Toruń dziennie po 1,000 do 2,000 polskich robotników sezonowych z Prus, którym narazicie pozwolono wrócić do ojczyzny, oraz jeńców cywilnych i wojskowych. Ludzie ci, przybywszy do Torunia, są często bez jedzenia od kilku dni. Zajmuje się nimi polski komitet niesienia pomocy, który wzywa społeczeństwo polskie do ofiar. Jak zaznacza „Gazeta toruńska“, Polki toruńskie zajęły się gorliwie zbieraniem żywności na rzecz tych ofiar pruskiego ucisku, wracających wrzeczcie do ojczyzny w warunkach strasznych, bez środków do życia.

„Nowy i stary rząd“.

Paryż, 28 listopada (WAT). — „Petite Republique“ podkreśla, że francuska opinia publiczna z wielką podejrzliwością śledzi dziwnego gatunku sojusz, jaki się wytworzył obecnie w Niemczech pomiędzy przedstawicielami t. zw. nowego i starego rządu. „W harmonijnym zespole, — pisze dziennik paryski, — pracują ze sobą tacy socjaliści, jak: Bauer, Müller, Bernsztein i Kautsky wraz z byłymi filarami imperjalizmu i zachłanności niemieckiej, jak: Solf, generał Schenck, admirał von Mann, lub pułkownik Kothe. W ten sposób tak forsownie reklamowana przez Niemców rewolucja przedstawia nam się w dziwnie zagadkowym świetle“.

Oddane armaty niemieckie.

Paryż, 28 listopada (WAT). — „Temps“ donosi, że oddawanie materiału wojennego już się rozpoczęło i od kilku dni ciągną się długie korowody armat niemieckich wszelkiego kalibru. Skierowuje się je do sekcji francuskiej, amerykańskiej, angielskiej i belgijskiej. Większa część dostarczonych już armat jest 77 mm. Działa cięższego kalibru idą wolniej, gdyż są przewożone kolejami, przeciążonymi obecnie przewozem innych materiałów wojennych. Po między nimi są działa 420 mm., które służyły Niemcom do burzenia fortec.

48 torpedowców.

Londyn, 28 listopada (WAT). — Korespondent „Daily Expresse“, opisując bytność swoją w Antwerpii, nadmieniał, że w porcie tamtejszym zgromadzili Niemcy 48 torpedowców, którym mieli zamiar zdemontować i odesłać do Niemiec. Brakło im już jednak na to czasu.

Generał Franchet jedzie do Odessy.

Wiedeń, 27 listopada (PAT). — „N. W. Journal“ donosi z Genewy: Generał Franchet, przebywający obecnie w Konstantynopolu, uda się w najbliższych dniach do Odessy, aby stanąć na czele armii koalicyjnej, operującej przeciw bolszewikom rosyjskim.

W Czechach niemieckich.

Praga, 27 listopada (PAT). — Wedle doniesienia „Berliner Tageblattu“, oddział wojsk czechosłowackich zajął d. 22 b. m. miejscowość Berg-Reincheinstein. Urzędnicy czescy, którzy towarzyszyli oddziałowi, odebrali od miejscowych władz ślubowanie na wierność państwu czechosłowackiemu. Wszystką broń palną mieszkańcom odebrano. W nocy z dnia 26 na 27 listopada wywieziono z miasta 13 osób, jako zakładników. Służąc oni mają jako poręka, że bezpieczeństwo publiczne będzie utrzymane.

Belgia wyrzeka się neutralności.

Paryż, 27 listopada (WAT). — „Matin“ podaje informację ze źródeł brukselskich, że rząd belgijski

nie godzi się na dalszą gwarantowaną neutralność Belgii z czasów przedwojennych. Powodem takiego stanowiska jest właśnie to, że owa gwarantowana neutralność dawała Niemcom możność wtrącania się do spraw wewnętrznych Belgii. Rząd belgijski — pisze „Matin“ — nie mógł powziąć mądrzejszej decyzji. Byłoby największą nielogicznością, prosić znowu Niemcy o zagwarantowanie neutralności, którą pogwałcili w sposób tak bezczelny.

Nowe prośby niemieckie.

Rotterdam, 27 listopada (WAT). — „Nieuwe Roterdamsche Courant“ donosi z Paryża: Rząd szwajcarski przesłał rządowi państw koalicyjnych, oraz rządowi Stanów Zjednoczonych notę niemiecką z następującymi dwiema prośbami: Pierwsza o niezwłoczne rozpoczęcie rokowań pokojowych, druga — o zwołanie konferencji niemiecko-amerykańskiej w Hadze, celem naradzenia się nad zaopatrzeniem Niemiec w żywność.

Niemieckie zgromadzenie narodowe.

Berlin, 27 listopada (PAT). — Wczorajsze rokowania nad projektem ordynacji wyborczej do zgromadzenia narodowego nie są ukończone. Dzisiaj prowadzono rokowania w dalszym ciągu. Zdaniami „Vorwaerts“, projekt ordynacji wyborczej spotkał się z życzliwym przyjęciem. Liczba okręgów wyborczych nie jest ustalona. Projektowany jest jednak podział na 40 okręgów wyborczych. Na każdy z tych okręgów przypada odpowiednia liczba posłów. Liczba posłów ma być tak ustalona, aby na każde 150,000 mieszkańców przypadł jeden poseł.

Episkopat węgierski oddaje swoją ziemię.

Budapeszt. — Pod naciskiem wydarzeń i w myśl projektów rządowych, postanowił episkopat węgierski całą ziemską własność Kościoła na Węgrzech oddać rządowi do rozporządzenia.

Zasadnicza uchwała kurji zapadła na konferencji biskupów w Ostrzydromiu dnia 22 b. m. Postanawia ona oddanie rządowi dóbr „martwej ręki“ z wyjątkiem 200 — 300 morgów dla każdej kapituły na pokrycie jej potrzeb.

Ruble bolszewickie.

Sztokholm, 27 listopada (WAT). — Donoszą tu z Moskwy, że wydział finansowy sowietów powziął projekt, aby wszystkie, znajdujące się w obiegu ruble papierowe, zarówno dawne rządu, jak „kierenski“, wycofać z obiegu i zamiast nich wypuścić nowe ruble, przedstawiające połowę wartości dawnych rubli. Projekt ten wywołał w rosyjskich sferach finansowych popłoch.

Amerykianie w Rjece.

Lublana. — Dnia 23 b. m. przeciwtorpedowiec amerykański „Disraeli“ przybył do portu w Bakarze. Powitano go entuzjastycznie. Dowódca przeciwtorpedowca, kapitan Assy, rozmawiał z przedstawicielami miejscowej słowiańskiej rady narodowej i oświadczył, że Stany Zjednoczone uważają Rjeke za miasto południowo-słowiańskie, do którego Włosi nie mają prawa. Koalicja pozwoliła Włochom zająć półwysep Istrii, ale nie Rjeke. W imieniu Ameryki kapitan Assy objął protektorat nad południowo-słowiańskimi okrętami w Bakarze i Partura.

O jedność Niemiec.

Berlin, 27 listopada (PAT). — Na onegdajszym posiedzeniu konferencji państw związkowych uchwalono na wniosek Eberta następujące resume o wyniku obrad: Utrzymanie jedności Niemiec jest koniecznym. Wszystkie niemieckie szczepy staną zwarcie przy republice niemieckiej i zobowiązują się stale działać w duchu jedności państwa i zwalczać dążenia separatystyczne. Wszyscy są zgodni co do konieczności zwołania zgromadzenia konstytuującego. Rząd zaś starać się będzie o możliwie szybkie przeprowadzenie przygotowań do zgromadzenia narodowego. Aż do czasu zebrania się zgromadzenia narodowego są Rady robotniczo-żołnierskie wyrazem woli narodu. Uprasza się kierownictwo państwa, aby działało w kierunku najszybszego zawarcia pokoju preliminarznego.

Protest przeciw Czechosłowakom.

Wiedeń, 27 listopada (PAT). — Onegdajszy protest niemiecko-austriackiego zgromadzenia narodowego przeciw obsadzeniu obszarów niemieckich przez Czechosłowaków został wręczony także przedstawicielom państw neutralnych i koalicyjnych.

Tyrol — włoski.

Bozen, 27 listopada (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą: Włosi ogłosili za pośrednictwem plakatów, że obsadzenie kraju (Tyrolu) po linie Reschen-Scheideck-Renner-Toblach uważać należy za ostateczne.

Luedendorff do Szwecji.

Wiedeń, 27 listopada (PAT). — „Die Zeit“ donosi z Frankfurtu: „Frankf. Ztg.“ donosi z Berlina, że generał Luedendorff wyjechał do Szwecji.

Oczekiwanie na flotę koalicyjną.

Kijów, 27 listopada (PAT). — Do Sewastopola przybyła angielska łódź torpedowa. Jutro oczekują tam przybycia floty wojennej koalicyjnej.

W Odesie mają wylądować niebawem wojska ententy, które mają następnie obsadzić Kijów i Charków. Koalicja zawiadomiła niemieckie zastępstwo dyplomatyczne w Kijowie, że uważa wojska niemieckie za obowiązane do utrzymania porządku i ładu w Kijowie i w kraju.

Estończycy przeciw bolszewikom.

Paryż, 27 listopada (PAT). — Rząd estoński wystosował do rządu angielskiego następujący telegram: Bolszewicy ustawili swój front między żółtą fińską a Spusea. Dnia 22 b. m. odparliśmy ich pierwsze ataki.

Bolszewicy planują na dzisiaj nowy ogólny atak. Milicja estońska wysłana została na front, celem pomocy wojsk niemieckich na froncie bitwy. Mobilizacja armii estońskiej postępuje, dotąd jednak nie została ukończona. Jest rzeczą konieczną, aby flota państw koalicyjnych przybyła na wody Rewla.

Wyjście z pod prawa.

Sztokholm, 28 listopada (PAT). — „Allgemein Handelsblad“ donosi: Rząd angielski zawiadomił rząd sowietów w Petersburgu, że w razie dalszego teroru ze strony bolszewików, rząd angielski wszystko uczyni, co tylko w jego mocy leży, aby wszystkie narody uznały bolszewików za wyjętych z pod prawa.

Konferencja bez czwórprzymierza.

Wiedeń, 28 listopada (PAT). — „Mittags Ztg.“ donosi z Zurychu: Koalicja nie ma zamiaru dopuścić przedstawicieli państw byłego czwórprzymierza do stałego uczestnictwa w konferencji pokojowej. Nowe państwa, jak polskie, czeskie, południowo-słowiańskie i żydowskie w Palestynie, będą miały, jako państwa zaprzyjaźnione z koalicją stałych przedstawicieli na konferencji pokojowej. W poszczególnych kwestjach, dotyczących państw dawnego czwórprzymierza, zasięgać będzie koalicja zdania ekspertów, których sama powoła.

„Züricher Post“ donosi, że Rosja nie będzie dopuszczona do udziału w konferencji pokojowej.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Romeo i Julia“, jutro „Trubadur“.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Ks. Józef Poniatowski“, jutro „Noc listopadowa“.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Wyzwolenie“.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Przytapanie“.
Teatr Nowości. Dziś „Księżna czardaszka“, jutro „Piękna Helena“.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Alzacja“.
Teatr im. Staszica (Śniadeckich 5). Dziś i jutro „Polska idzie!“.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów poszukuje fachowców telegrafistów, monterów i mechaników telegrafu iskrowego do objęcia odpowiednich posad i na instruktorów szkoły radiotelegrafistów w Warszawie. Zwracać się do Kierownika Wydziału Radiotelegrafu, inżyniera Stalingera.

219

Zaginął paszport na imię Wiktorji Stawickiej.

Oddać: Wielka 70 m. 1.

223

Zagubiono dowód

wydany przez Bank Ziemiański w dniu 28/V 1918 r. na złożone 500 listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy na sumę rb. 600 oraz w gotówce Mk. 363. rb. 46, koron 1 na imię Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego pow. Grójckiego.

O ile do dnia 12 grudnia b. r. dowód powyższy nie będzie złożony Bankowi, Bank Ziemiański dowód uznaje za nieważny i wyda duplikat.

223